

Przebywający w Polsce Cyganie dzielą się z grubsza na cztery zasadnicze szczepy, różniące się między sobą dialektem języka cygańskiego, trybem życia i obyczajami: Cyganie nizinni, Cyganie wyżynni, Kelderasza i Lowari. Polscy Cyganie nizinni, Polska Roma - to do niedawna wędrowni mieszkańcy naszego kraju, którzy od wielu pokoleń przebywają na terytorium Polski, a szlaki ich wędrówek nie sięgały na ogół poza granice państwa. Są więc tubylcami i jako „cudzoziemców” traktują Kelderaszów i Lowarów. Język ich zawiera sporo naleciałości niemieckich, co zdaje się świadczyć o tym, że protoplaści tych Cyganów przybyli do nas z Niemiec. Polska Roma noszą polskie nazwiska, zakończone przeważnie na -ski. W dokumentach osiemnastowiecznych nie spotykamy się jeszcze z nimi; ówczesne nazwiska Cyganów były patronimiczne: Aleksandrowicz, Marcinkiewicz, Stefanowicz; niektóre z nich przetrwały wśród Cyganów na Litwie. Jednakże już w pierwszych latach wieku XIX w dokumentach występują nazwiska, które utrzymują się po dziś dzień: Majewski, Brzeziński, Dębicki, Krzyżanowski, Pawłowski, Piotrowski, Grabowski, Czarnecki, Cybulski, Dąbrowski, Głowacki, Rutkowski i in. Pierwszym stereotypowym pytaniem, zadawanym przy spotkaniu się dwóch nieznajomych Cyganów, jest: Save Romendyr san? (z jakich jesteś Cyganów?) Nie chodzi tu o zaspokojenie ciekawości co do nazwiska, ani co do szczepu. Nazwisko nie jest istotną cechą wyróżniającą, a przedstawiciele obcego szczepu rozpoznaje się bez zadawania pytań. Pytanie to dotyczy nazwy klanu, rodu, lub grupy określonej terytorialnie. Polska Roma dzieli się na cały szereg takich ugrupowań: Warmijaki, Jaglanki, Bosaki, Tońaki, Berniki, Pluńaki, Serwy i in. Grupki te są wynikiem podziału rodów oraz niejednoczesnym przybywaniem na ziemię polskie, a także późniejszym, już miejscowym układem międzycygańskich stosunków i terytorialnym rozmieszczeniem grup.

Cyganów rosyjskich przebywających w Polsce polscy Cyganie nizinni nazywali Czarnobylcy, a galicyjskich - Galicyjaki; są to także grupy polskich Cyganów nizinnych, odróżniane jednak od mieszkańców byłej Kongresówki. Istotnym czynnikiem jednoczącym jest przestrzeganie solidarności szczepowej w obrębie społeczności polskich Cyganów nizinnych i podporządkowanie się obowiązującym prawom obyczajowym i zwierzchnictwu Baro Szero, (wielkiej głowy), który niejednokrotnie w praktyce spełnia rolę obrońcy interesów ugrupowań i jednostek „lepszyc”, bardziej wpływowych, uzależniając od nich Cyganów stojących niżej w hierarchii społecznej. Wszelkie spory, zatargi itp. rozstrzygane są na ogół we własnym, cygańskim zakresie, bez uciekania się do niecygańskich władz. Mężczyźni w swej większości nie uprawiają żadnych zawodów, a cały ciężar utrzymania rodziny spada na Cyganki, które przede wszystkim wróżbą zdobywają środki utrzymania. Stosunki między Polska Roma a pozostałymi grupami cygańskimi w Polsce są nacechowane poczuciem odrębności, a nawet bywają antagonistyczne; zdarza się jednak czasem, że mężczyźni biorą sobie za żony przedstawicielki szczepu Kelderasza, które uchodzą za szczególnie uzdolnione wróżki,

czerpiące z tej umiejętności niemałe czasem zyski. Tego rodzaju małżeństwa bywają zawierane przez porywanie dziewczyny. Kelderasza chętnie porywają Cyganki ze szczepu Polska Roma cieszące się opinią gospodarniejszych niż Kelderaszyce.

Zresztą Kelderasza traktują polskich Cyganów z pewną dozą pogardy nie pozbawionej poczucia własnej wyższości. Nie bez znaczenia tu jest fakt, że Kelderasza, jako szczep szczególnie ruchliwy i przedsiębiorczy, który niespełna półtora wieku temu wyruszył na wielką wędrowkę, czuje się uprawniony do lekceważenia Cyganów kręcących się w granicach jednego kraju; jest to jak gdyby pogarda przelotnego ptaka dla drobiu. Zresztą i w obrębie własnego szczepu, a nawet tej jego części, która przebywa obecnie w Polsce, nie są Kelderasza solidarni i często odwołują się przy pomocy zmyślonych oskarżeń do władz polskich w celu pognębienia swego pobratymcy, z którym są zwaśnieni. Nazwa szczepowa - Kelderasza vel Kelderari - pochodzi z języka rumuńskiego: caldara - to po rumuńsku kotlarz. Będąc grupą szczególnie zamożną, obrotną i przedsiębiorczą, która w swoich rękach usiłowała utrzymać „królewską” władzę nad wszystkimi Cyganami w Polsce, Kelderasza wchłonęli mniejsze grupki cygańskie, które w tym samym czasie przybyły do Polski. Dzielią się na wiele rodów o nazwach przymiotnikowych, pochodnych przeważnie od cygańskich imion przywódców-protoplastów. Po drugiej wojnie światowej Kelderasza i pokrewni im Lowari zaczęli prowadzić podobny tryb wędrowania, co polscy Cyganie nizinni, ograniczając się z konieczności do terenu Polski. Emigracja Cyganów, obywateli polskich, została utrudniona, stała się niemożliwa do kontynuowania na dawnych zasadach. Wśród wielu jednak grup nie wygaś pęd do dalekich wędrowek, co musiało się przerodzić w sporadyczne próby nielegalnego przekraczania granic.

Lowari, zajmujący się obecnie często także pobielaniem miedzi oraz organizujący zespoły pieśni i tańca, bliżsi są dziś zapewne Kelderaszom, niż przed kilkudziesięciu laty, choć nie mają już chyba tak bogatego folkloru. Miano szczepowe pochodzi od ló - po węgiersku: koń. Handel końmi, chylący się dziś do upadku, nie daje im już zatrudnienia, jednakże skłonności i umiejętności handlowe nie opuściły Lowarów. Nie stanowią oni grupy jednolitej; oprócz przybyłych do nas dawniej i urodzonych już tutaj, nowe grupy Lowarów przyjechały do Polski tuż po drugiej wojnie światowej ze Związku Radzieckiego. Rody Michajów, Łakatoszów, Kopaczów - zamieszkałych głównie w Lublinie, Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie i Krakowie - to najznacniejsze lowarskie grupy w Polsce. Występują wśród nich, podobne jak u Kelderaszów, przejawy hierarchii rodowej, organizacja władz i działalność przywódców pretendujących niekiedy do zwierzchnictwa nad większą liczbą rodów. Ich przywódcy mianują się wodzami, a nawet królami. Takim królem był po II wojnie Jeluszka Łakatosz, a po jego śmierci, do 1980 roku, „władzę królewską” sprawowała wdowa po nim, imieniem Zerfi. Na ogół bogatsi od członków innych cygańskich szczepów, uważają się Lowari za cygańską „arystokrację” i lubią otaczać się zbytkiem - również i ... pośmiertnym. Nagrobki ich przywódców wyróżniają się okazałością, budowane są ze szlachetnych marmurów i bywają zwieńczone kopułą; taki jest grób „króla” Łakatosza Moro we Wrocławiu, taki też Wasyla Michaja w Warszawie na Bródnie.

Żadnych kontaktów z wymienionymi szczepami nie utrzymuje grupa czwarta - polscy Cyganie wyżynni, zapewne najdawniejsi cygańscy mieszkańcy Polski. Ze względu na ich tryb życia i częściowy zanik takich odwiecznych umiejętności, jak np. wróżba, traktowani są przez pozostałe ugrupowania lekceważąco a nawet z pogardą. Już od pokoleń prowadzą osiadły tryb życia i mieszkają w pasie podkarpackim oraz w Tatrach, na tzw. szlaku wołoskim. Powiaty nowotarski i nowosądecki są głównymi obszarami ich zamieszkania. Dawniej gnieździł się wyłącznie w budach-ziemiankach, obecnie mieszkają przeważnie w drewnianych chałupkach. Nowy Targ, Harklowa, Maniowy, Zakopane, Rabka, Biała Woda, Krościenko, Jurgów, Czorsztyn, Bukowina Tatrzańska, Czarna Wieś, Szaflary - to ich, główne siedziby. Są oni najbiedniejszymi Cyganami w Polsce. Wróżbę zastąpili żebranią, do której przyuczeni są już od dziecka, a główny ich zawód - nie wymagający żadnych kwalifikacji - to tłuczenie kamieni na szosy i rzadziej już uprawiane kowalstwo, które jeszcze przed kilkudziesięciu laty cieszyło się większym zapotrzebowaniem i dawało niektórym grupom środki utrzymania. Nazwiska Cyganów wyżynnych są albo pochodzenia węgierskiego, jak np. Gabor, albo też - w przeciwieństwie do „szlacheckich” nazwisk Cyganów nizinnych - są nazwiskami chłopskimi, góralskimi, jak Gil, Szczerba, Czyszczoń, Siwak, Dunka, Mirga, Oraczko, Kacica. Cyganie ci stanowią proletariat cygański i oni to zostali częściowo zatrudnieni w Nowej Hucie przy budowie kombinatu. Język ich, to dialekt znacznie różniący się od dialektu Cyganów nizinnych, pozbawiony licznych u Polska Roma naleciałości niemieckich, natomiast obfitujący we wpływy węgierskie. Pomimo osiadłego trybu życia nie zasymilowali się z otoczeniem, żenią się przeważnie między sobą, choć liczba małżeństw mieszanych w ostatnich paru dziesięcioleciach wzrasta, zachowali na ogół w minimalnie skażonej postaci swoje cygańskie cechy, jak czerń włosów i oczu, smagłość cery i typowe cechy fizjonomiczne.

Tak przedstawia się w wielkim skrócie charakterystyka czterech grup cygańskich w Polsce i takie są najistotniejsze dzielące je różnice. Cygańscy zwierzchnicy rozsądzający spory i konflikty są różni w poszczególnych szczepach. I tak Baro-Szero (wielka głowa) ma władzę tylko nad Polska Roma, a jurysdykcji Kris - sądu starszych - podlegają jedynie Kelderasza. Dialekty czterech zasadniczych ugrupowań cygańskich w Polsce niekiedy bardzo się między sobą różnią. Wobec tych różnic i głębokiego podziału Cyganów w Polsce, oczywistym nonsensem było uzurpowanie sobie nad nimi wszystkimi władzy królewskiej w okresie międzywojennym przez przedstawicieli Kelderaszów.

Cyganie w Polsce: Cztery cygańskie szczepy

Wpisany przez Cwi Mikulicki

Wtorek, 11 Maj 2021 07:00 - Zmieniony Piątek, 14 Maj 2021 11:33



Cyganie w Polsce: Cztery cygańskie szczepy

Wpisany przez Cwi Mikulicki

Wtorek, 11 Maj 2021 07:00 - Zmieniony Piątek, 14 Maj 2021 11:33

